

**ROBOTY NA WSI JEST SPORO: TRZEBA PLEWIĆ, SIAĆ, ZBIERAĆ, TO BARDZO POŻYTECZNE ZAJĘCIA. TAKIE WIEJSKIE ŻYCIE BARDZO PROSTUJE WSZYSTKIE CODZIENNE SPRAWY. MARTYNA JAKUBOWICZ, PIOSENKARKA, KOMPOZYTORKA**



## #akcja

# Akademia Przyszłości szuka wolontariuszy

CHARYTATYWNIE

**To siostrzany projekt Szlachetnej Paczki. Pomaga dzieciom z różnymi problemami. Dzięki wsparciu wolontariuszy mogą pochwalić się pierwszymi w swoim życiu sukcesami.**

**#Małgorzata Motor**

Karolina Kmieciak przez rok spotykała się z 29-letnią dziewczynką. Choć widziały się tylko raz w tygodniu, a spotkania trwały tylko 45 minut, wsparcie to przyniosło konkretne efekty.

- Wolontariusze Akademii Przyszłości najczęściej pomagają dzieciom z porażkami w szkole, z niepełnych rodzin, w których ten czas nie jest im tak poświęcany jak w przypadku innych dzieci. Ja miałam przyjemność spotykać się z uczennicą III klasy szkoły podstawowej. Zaczęła się otwierać przede mną stopniowo. To nie jest takie łatwe. Z racji wieku dzieci zwykle traktują nas jak nauczycieli. W Akademii Przyszłości ważne jest, by ten szacunek do wolontariusza zachować, ale by też jednocześnie nawiązać bliską relację - tłumaczy Karolina Kmieciak.

Choć wielu osobom praca wolontariuszy Akademii Przyszłości kojarzy się z korepetycjami czy zadaniami wyrównawczymi, to głównym ich celem jest wspieranie dzieci w odnośniu sukcesów.

- Zależy nam, by poczuły, że są w stanie je osiągać. Poprzez docenianie drobiazgów, jakie wykonują podczas zajęć, budujemy ich motywację. Oczywiście mogą też liczyć na naszą pomoc w nauce i w odrabianiu zadań domowych. Robimy to jednak w formie zabawy. To powoduje, że nauka sprawia im przyjemność i same garną się do książek. Udaje im się przez to odnosić małe sukcesy - mówi K. Kmieciak.

Co więcej, bardzo często to wolontariusze Akademii Przyszłości są pierwszymi osobami, które poświęcają dzieciom całą swoją uwagę. - Zależy nam nie tylko o tym, by dzieci zaczęły odnosić swoje małe sukcesy. Staramy się przede wszystkim je zauważać i doceniać. W ten sposób dzieci mogą uwierzyć w siebie, w swoje możliwości i robić kroki - mówi wolontariuszka. Chętni do niesienia tego rodzaju pomocy mogą się zgłaszać poprzez stronę: super.wp.pl.

**Prawie 5 milionów złotych m.in. na serwery, komputery i monitory**

# Będą e-usługi w gminie. Wiele spraw załatwimy bez wychodzenia z domu

GMINA

**Wszystkie szkoły i jednostki podległe gminie będą włączone do specjalnej sieci, którą zarządzać będzie urząd miejski. Dzięki niej większość spraw załatwimy przez internet.**

**#Małgorzata Motor**

Bez wychodzenia z domu zapłacimy za różnego rodzaju opłaty na rzecz gminy, za pobyt dziecka w przedszkolu czy wyżywienie. W sumie Gmina Głogów Mhp. zamierza wprowadzić aż ok. 50 różnego rodzaju e-usług.

- Będzie to funkcjonowało trochę podobnie jak Allegro. Trzeba będzie zalogować się na swoje konto. Tutaj każdy będzie miał możliwość podglądnięcia wszystkich opłat, jakie będzie musiał uregulować na rzecz gminy. Co więcej, będzie mógł też wybrać rodzaj płatności i od razu ją uregulować poprzez specjalny system - mówi Remigiusz Wzorek, sekretarz Gminy Głogów.

To jednak tylko jeden rodzaj udogodnień, jakie władze gminy chcą wprowadzić. Mieszkańcy



**Już 1 września wejdzie e-dziennik. W związku z tym do szkół zakupiono 152 komputery**

będą mogli również wystąpić do urzędu miejskiego z różnego rodzaju wnioskami, np. o warunki zabudowy, o wypisy czy wypisy z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Co istotne, odpowiedź i wszelkie decyzje mieszkańiec otrzyma również drogą elektroniczną. Od września m.in. do

szkół wejdzie e-dziennik. Dzięki temu rodzice będą mogli na bieżąco sprawdzać oceny swojego dziecka i jego obecność w szkole.

Wprowadzenie e-usług wymaga jednak nowego sprzętu komputerowego. - Tylko do szkół trafią 152 komputery. To ogromna inwestycja w oświatę, ale i udogodnienie dla mieszkańców. Kompu-

tery dostaną też inne nasze jednostki m.in.: ośrodek pomocy społecznej, Dzienny Dom Senior-WIGOR, dom kultury, biblioteka - mówi sekretarz. Wprowadzenie e-usług kosztować będzie 4,8 mln zł, w tym 4 mln zł stanowi dofinansowanie unijne, jakie władzom Głogowa udało się pozyskać z RPO WP.

# Przybywa młodych przedsiębiorców. Testują pomysły na biznes w inkubatorach

BIZNES

**Marzysz o działalności gospodarczej, ale boisz się prowadzić firmę sam, bo nie masz doświadczenia w biznesie? To żaden problem. Pomogą ci w tym eksperci z inkubatora.**

**#Małgorzata Motor**

Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości znajdują się w wielu miastach. Na Podkarpaciu działają przy dwóch uczelniach: Uniwersytecie Rzeszowskim oraz Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

- Za jedyne 300 zł miesięcznie młodzi przedsiębiorcy mają zapewnioną tutaj obsługę księgową i prawną. Zajmujemy się też administracją i promocją firmy. Oferujemy też liczne szkolenia i warsztaty rozwojowe,

## #to ważne

**Inkubator pozwala skupić się wyłącznie na rozwoju własnej firmy. Nie musimy myśleć o kwestiach formalno-prawnych.**

Przemysław Basak z AIP WSliZ w Rzeszowie

a także dostęp do sal na spotkania biznesowe. Dzięki tej pomocy osoba może skupić się wyłącznie na rozwoju własnej firmy. Nie musi myśleć o kwestiach formalno-prawnych - tłumaczy Dr Przemysław Basak z AIP WSliZ.

Obecnie działa tutaj 18 firm. Od początku swojej działalności, czyli od grudnia 2014 roku,

przez inkubator przewinęło się już 50 firm. Testują tutaj swój pomysł i uczą się prowadzić biznes zwykle tylko przez rok. Później, gdy zdobędą wystarczające doświadczenie, działają już na otwartym rynku.

Pojawiają się różne pomysły na biznes, m.in.: produkcja akcesoriów rowerowych szytych ręcznie, projektowanie wnętrz mieszkalnych, prowadzenie pokoju zagadek, fotografia eventowa, sprzedaż akcesoriów dla mężczyzny, drewnianych artykułów dekoracyjnych, sprzętu jeździeckiego. - Jest też dużo pomysłów z sektora IT, jak tworzenie stron internetowych czy produkcja oprogramowania - mówi P. Basak.

By skorzystać z oferty AIP nie trzeba mieć statusu studenta, nie ma też granicy wiekowej. Co więcej, firma nie musi być naszą pierwszą.

# Chętnie wyjeżdżamy za granicę, by pomagać najbardziej potrzebującym

AKTYWNI

**Dotychczas już prawie 400 osób wyjechało na wolontariat, szkolenie lub do pracy, by pomagać potrzebującym. To daje nam czwarte miejsce w Unii Europejskiej!**

**#Małgorzata Motor**

Taką możliwość niesienia pomocy w ramach etatu czy działalności charytatywnej daje Europejski Korpus Solidarności. Powstał on z inicjatywy Unii Europejskiej, głównie z myślą o młodych pełnoletnich osobach do 30. roku życia, które są gotowe wspierać potrzebujących w różnych krajach europejskich. Wcześniej muszę się znaleźć w specjalnej bazie na: europa.eu/solidarity-corps. Od grudnia 2016 r. zarejestrowało się tu już ponad 1800 Polaków. To dajemy nam 11 miejsce. Znacznie wyżej plasujemy się, bo aż na 4 miej-

scu, gdy weźmiemy pod uwagę liczbę osób, które już wyjechały za granicę. - Mimo że nie jesteśmy najliczniejszą grupą w bazie, to widać, że ta nasza rejestracja przynosi konkretny efekt. To też pokazuje, jak bardzo młodzi ludzie są zdeterminowani, by coś zrobić wartościowego i pozytywnego dla innych - mówi Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Unii Europejskiej przy WSliZ.

Jedną z Polek np. organizowała w Finlandii obozy i imprezy dla młodzieży, w tym dla uchodźców i osób ubiegających się o azyl. Młodzi ludzie pomagają w różnych krajach, bo m.in. w Rumunii, Turcji, Austrii, Belgii, Holandii, Grecji, Bułgarii, na Cyprze i Malcie. KE szacuje, że w latach 2020-2027 r. staż, wolontariat i praktyki zawodowe odbędą się w ramach Korpusu aż 350 tys. młodych Europejczyków.



**Młodzi pomagają w ośrodkach m.in. dla przewlekle chorych**

FOT. LEZBICOM